

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 11 stycznia 2018 r. Sąd Rejonowy Szczecin-Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie w sprawie z wniosku (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w

Postanowieniem z dnia 11 stycznia 2018 r. Sąd Rejonowy Szczecin – Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie w sprawie z wniosku (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w P. przy udziale Gminy M. S. ustalił, iż (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w P. nabyła przez zasiedzenie z dniem 05.12.2010 r. służebność przesyłu obciążającą nieruchomość stanowiącą działkę gruntu nr (...), obręb (...) położoną w S., dla której Sąd Rejonowy Szczecin P. i Zachód w S. prowadzi księgę wieczystą Kw nr (...), będącą własnością Gminy M. S., polegającą na nieodpłatnym korzystaniu z urządzeń infrastruktury elektronenergetycznej w postaci linii napowietrznej WN 110kV nr (...) relacji P.-R. oraz nr (...) relacji P.-G., a w szczególności na: eksploatacji, dokonywaniu kontroli, przeglądów, konserwacji, modernizacji i remontów, usuwaniu awarii, wymianie urządzeń infrastruktury elektroenergetycznej, wycince ewentualnych zadrzewień i zakrzewień uniemożliwiających właściwą obsługę i eksploatację tych urządzeń, swobodnym wstępie do nich w celu wykonywania prac przyłączeniowych oraz na prawie wstępu na obciążony grunt w celu wykonywania przedmiotowych prac, a także na dystrybucji energii elektrycznej oraz na obowiązku powstrzymywania się przez każdorazowego właściciela nieruchomości obciążonej od wznoszenia budowli i upraw pod linią i obok słupów energetycznych w odległości zgodnej z obowiązującymi przepisami w zakresie opisanym w opinii biegłego geodety W. S. (1) oraz biegłego z zakresu energetyki W. S. (2) znajdujących się na k. 250-256 i 299-306, stanowiących integralne części postanowienia, z ograniczeniem do pasa, którego granice wyznaczone są przez skrajne przewody wskazane na mapie ewidencyjnej z projektem granic służebności przesyłu k. 354 (punkt 1). W punkcie II oddalił wnioski w pozostałej części. W punkcie III Sąd ustalił, że każdy z uczestników ponosi koszty postępowania związane ze swoim udziałem w sprawie, nadto w punkcie IV. nakazał pobrać od wnioskodawcy E. O. Sp. z o.o z siedzibą w P. na rzecz Skarbu Państwa- Sądu Rejonowego Szczecin-Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie kwotę 3615,25 zł tytułem kosztów nieuiszczonych sądowych .

Sąd Rejonowy ustalił, że przedmiotem działalności (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w P. (KRS (...)) jest między innymi wytwarzanie, przesyłanie, dystrybucja i sprzedaż energii elektrycznej. Spółka powstała w dniu 17 grudnia 2002 r. z połączenia kilku spółek akcyjnych prowadzących działalność w powyższym zakresie, między innymi w ten sposób przejęła (...) Spółkę Akcyjną z siedzibą w S., która była następcą prawnym Zakładu (...). (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w P. (KRS numer (...)) została zawiązana w dniu 7 grudnia 2006 r. przez (...) Spółkę Akcyjną w P., a przedmiotem jej działalności jest między innymi dystrybucja energii elektrycznej. Umową zbycia zorganizowanej części przedsiębiorstwa z dnia 30 czerwca 2007 r. (...) Spółka Akcyjna w P. przeniosła na rzecz (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w P. prawo własności ruchomości związanych z prowadzeniem działalności w zakresie dystrybucji energii elektrycznej: linii kablowych, napowietrznych, sieci dystrybucyjnych oraz zespołów elektroenergetycznych, stacji i rozdzielni energetycznych, transformatorów, prawa własności nieruchomości i użytkowania wieczystego gruntów i inne prawa związane z prowadzeniem działalności dystrybucyjnej. Dalej Sąd wskazał, że działka gruntu numer (...), obręb (...), (...) stanowi niezabudowaną działkę, położoną przy ul. (...) w S. o powierzchni 0,6027 ha, dla której prowadzona jest w księga wieczysta KW (...). Właścicielem nieruchomości począwszy od 27 maja 1990 r. jest Gmina M. S.. Przez tę nieruchomość przebiega napowietrzna linia elektroenergetyczna 110 kV numer (...) relacji P.-R. oraz 1008 kV relacji P.-G..

Linia 110 kV numer (...) i nr (...) na odcinku przebiegającym przez działkę uczestnika została wykonana w 1951 r. i eksploatowana była przez przedsiębiorstwo państwowe Zakład (...), następnie od 1958 r. przez przedsiębiorstwo państwowe Zakłady (...), w skład którego wchodził Zakład (...) w S.. W październiku 1967 r. linia przekazana została na majątek Zakładów (...). Następnie w 1976 r. linia przejęta została przez Wspólnotę (...) i (...) Brunatnego powstałą z połączenia Zakładów (...) i Zakładów (...), zaś od 1989 r. weszła w skład przedsiębiorstwa państwowego Zakład (...) w S., które w dniu 12 lipca 1993 r. przekształcone zostało w spółkę akcyjną Zakład (...) Spółka Akcyjna w S.. Spółka ta w dniu 30 listopada 1999 r. zmieniła firmę na (...) Spółka Akcyjna. W dniu 2 stycznia 2003 r. nastąpiło połączenie

(...) S.A. w S. z (...) S.A. w P., w związku z tym linia 110 kV została przez tę ostatnią spółkę przejęta. Po zawiązaniu spółki (...) linia przejęta została do eksploatacji przez tę spółkę.

Sąd ustalił także, że linia 110 kV wybudowana została na podstawie projektu technicznego z grudnia 1951 r. sporządzonego przez E. G. na zlecenie Zakładu (...) i zgodnie z projektem linia 110 kV zawieszona była na konstrukcjach drewnianych - słupach oznaczonych numerami 1-52 i przebiegała w relacji P.-S., zasilając fabrykę papieru w S. oraz kombinat hutniczy w S.. Pod koniec lat 50 - tych linia została przebudowana na konstrukcje stalowe kratowe jako odcinek biegnący od elektrowni (...) do słupa nr 31. Linia ta jest linią dwutorową, której lewy tor relacji P.-S. ma obecnie nazwę P.-R. (nr (...)), zaś prawy tor relacji P.-Ż. ma obecnie nazwę P.-G. (nr (...)). W dalszym odcinku linia 110Kv poprzez stacje G. P. i Ż. oraz R. linie wyprowadzone są w różnych kierunkach.

Linia 110 kV numer (...) jest jedną z kluczowych linii zasilających miasto S. na poziomie napięcia 110 kV. E. O. na podstawie umowy z (...) zajmuje się także usuwaniem awarii. Na liniach dokonywane były regularne coroczne oględziny stanowiące podstawową czynność eksploatacyjną i polegające na przeprowadzeniu obchodu monterskiego pieszego celem ustalenia, czy stan techniczny linii jest zgodny z wymogami określonymi w przepisach. Ponadto przeprowadzane były, co 5 lat przeglądy linii, w trakcie, których stwierdzano usterki polegające np. na konieczności wycinki zadrzewienia bądź konieczności poprawienia oporności. Usterki te były usuwane, co stwierdzano w protokołach przeglądów oraz kartach oględzin. W ramach bieżącej konserwacji dokonywane było malowanie antykorozyjne słupów, naprawy przewodów, uziemień i wymiany izolatorów.

Rozstaw skrajnych przewodów linii dwutorowej przebiegającej przez działkę uczestnika wynosi 9,9 m. Wyznacza on szerokość pasa służebności o powierzchni 247,36 m². Obszar ten jest wystarczający, celem użycia sprzętu niezbędnego przy konserwacji i korzystaniu z urządzeń przesyłowych, w tym sprzętu ciężkiego.

W oparciu o te ustalenia Sąd wnioszek uznał za częściowo zasadny, wskazując jako jego podstawę art. 172 i 176 k.c. w zw. z art. 305¹-305⁴ k.c. oraz wobec stosownych odesłań - odpowiednio art. 285-295 k.c.

Sąd wskazał, że co prawda przepisy art. 305¹-305⁴ k.c., którymi wprowadzony został nowy rodzaj służebności - służebność przesyłu, obowiązują dopiero od dnia 3 sierpnia 2008 r., to jednak w orzecznictwie przyjmuje się, iż przed ustawowym uregulowaniem służebności przesyłu dopuszczalne było nabycie w drodze zasiedzenia służebności gruntowej odpowiadającej treścią służebności przesyłu na rzecz przedsiębiorstwa energetycznego. Przyjęto, że przed dniem 3 sierpnia 2008 r. możliwe było nabycie przez zasiedzenie służebności gruntowej o treści służebności przesyłu, zaś jeżeli stan ten utrzymywał się po tym dniu, stwierdzenie zasiedzenia winno dotyczyć już służebności przesyłu.

Sąd odnosząc się do przesłanek zasiedzenia wskazał, że są nimi: posiadanie służebności polegające na korzystaniu z trwałego i widocznego urządzenia w zakresie odpowiadającym treści służebności przesyłu oraz upływ oznaczonego w ustawie czasu, czyli 20 lub 30 lat, w zależności od tego, czy posiadacz służebności był w dobrej, czy w złej wierze.

Sąd wskazał, że oparł rozstrzygnięcie na przedłożonych przez strony (głównie wnioskodawczynię) dokumentach, których wiarygodność nie budziła wątpliwości. S., sąd wziął pod uwagę zeznania A. Ł. oraz konkluzje wyartykułowane przez biegłych sądowych, potwierdzające jedynie stan wynikający z przedłożonych dokumentów.

Podkreślił, że nie pozostawało spornym, że obecnym właścicielem działki nr (...) obręb (...) w S., dla której tutejszy Sąd prowadzi księgę wieczystą nr (...) oraz nad którą przebiega linia 110 kV numer (...) i (...) jest Gmina M. S.. Poza sporem pozostała także okoliczność, iż w chwili nabycia ww. nieruchomości, co stwierdzono w drodze decyzji administracyjnej, znajdowały się na niej wszystkie urządzenia elektroenergetyczne, które są tam obecnie. Strony nie miały również wątpliwości co do tego, iż przedmiotowa służebność polega na korzystaniu z trwałego i widocznego urządzenia w rozumieniu art. 292 k.c. Dalej Sąd wskazał, że uczestnik nie sprzeciwił się również twierdzeniom wnioskodawcy, iż ten korzystał ze służebności – co najmniej od roku 1989 – w sposób nieprzerwany.

W ocenie Sądu spór stron skupił się w przeważającym zakresie na kwestii daty, od której winien być liczony upływ czasu niezbędnego do zasiedzenia, co jednocześnie stanowić miało moment oceny istnienia dobrej lub złej wiary posiadacza służebności. W tej mierze wnioskodawca wskazywał datę 1 lutego 1989 r., podczas gdy – w ocenie uczestnika – datą właściwą był dopiero dzień 5 grudnia 1990 r. Przede wszystkim jednak uczestnik zaprzeczał by wnioskodawca wszedł w posiadanie przedmiotowej nieruchomości w dobrej wierze i w konsekwencji nie upłynął dotychczas 30-letni okres zasiedzenia tejże nieruchomości.

Sąd stwierdził, że nie istnieją spory doktrynalnie czy orzecznicze co do tego, iż do dnia wejścia w życie ustawy z dnia 31 stycznia 1989 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 3, poz. 11), obowiązywała zasada jednolitego funduszu własności państwowej, zgodnie z którą Państwo było jedynym właścicielem całego mienia państwowego, niezależnie od tego, w czym zarządzie mienie to się znajdowało. Państwowym osobom prawnym zatem nie przysługiwało prawo własności tego mienia, jak i również nie były uznawane za jego posiadaczy, gdyż takie prawa przysługiwały Skarbowi Państwa, czego konsekwencją było m.in. to, iż nabywanie praw własności poprzez zasiedzenie mogło nastąpić nie przez państwową osobę prawną sprawującą zarząd, lecz przez Skarb Państwa. Konsekwencją było to, iż państwowe osoby prawne nie miały żadnych praw właścicielskich do zarządzanego przez nie mienia. Przyjęto, że opisany stan stanowił dzierżenie w rozumieniu art. 338 k.c. dalej Sąd wskazał, że dopiero ustawa z 31 stycznia 1989 roku o zmianie ustawy - Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 3, poz. 11 z 1989 roku) zniósła wskazaną zasadę nowelizując art. 128 k.c. przez nadanie jemu brzmienia, według którego własność ogólnonarodowa (państwowa) przysługuje Skarbowi Państwa albo innym państwowym osobom prawnym. Sąd wskazał również, że przed jej wejściem w życie, 1 lutego 1989 roku, przedsiębiorstwa państwowe wykonywały uprawnienia związane z własnością nieruchomości we własnym imieniu, ale na rzecz Skarbu Państwa, jako jedyne dysponenta własności państwowej. Zdolność nabywania praw we własnym imieniu powstała z chwilą wskazanej nowelizacji i z tą datą należy łączyć także nabycie przez przedsiębiorstwo państwowe zdolności do posiadania rzeczy we własnym imieniu.

Sąd podkreślił również, że ustawa z dnia 31 stycznia 1989 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny nie przekształciła ex lege stosunków własnościowych państwowych osób prawnych w stosunku do składników majątkowych, które w dniu 1 lutego 1989 r. były w zarządzie tych osób. Takie przekształcenie nastąpiło w prawo własności, w stosunku do gruntów będących własnością Skarbu Państwa w prawo użytkowania wieczystego, a w stosunku do budynków, innych urządzeń i lokali znajdujących się na tych gruntach w prawo własności dopiero z dniem 5 grudnia 1990 r., na podstawie art. 2 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 29 września 1990 r. o zmianie ustawy o gospodarce gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości.

Według Sądu Rejonowego nabycie służebności przesyłu w drodze zasiedzenia może nastąpić jedynie na rzecz właściciela urządzeń przesyłowych, niemniej jednak posiadacz służebności przesyłu nie może zaś nabyć przez zasiedzenie służebności gruntowej na nieruchomości stanowiącej jego własność. Dlatego zachowanie przez Skarb Państwa statusu właściciela urządzeń przesyłowych po dniu 1 lutego 1989 r. aż do daty nabycia tych urządzeń przez przedsiębiorstwo państwowe sprawia, że przedsiębiorstwo przesyłowe do tej daty winno być nadal postrzegane w relacji ze Skarbem Państwa jako posiadacz zależny.

Przenosząc powyższe rozważania na stan faktyczny sprawy, Sąd podniósł, że skoro dzierżone przez - będące poprzednikami prawnymi wnioskodawczyni - państwowe przedsiębiorstwa przesyłowe nabyły własność urządzeń przesyłowych dopiero z dniem 5 grudnia 1990 r, to zasadnym jest zatem - w ocenie sądu - liczenie terminu zasiedzenia od dnia 5 grudnia 1990 r.

Odnosząc się do kolejnego zagadnienia - dobrej lub złej wiary posiadacza służebności, Sąd wskazał że data 05 grudnia 1990 r. jest momentem na który powinna zostać ona oceniona, co z kolei ma bezpośrednie przełożenie na niezbędny do zasiedzenia 20-sto bądź 30-sto letni okres posiadania, jako że dla oceny dobrej albo złej wiary posiadacza wykonującego władztwo prowadzące do zasiedzenia nieruchomości istotny jest stan świadomości na chwilę objęcia rzeczy w posiadanie a późniejsze zmiany świadomości posiadacza pozostają bez wpływu na tę ocenę, a w konsekwencji na długość okresu zasiedzenia. Sąd wskazał, że stanowiska stron były odmienne. Podzielił jednak zapatrywanie wnioskodawcy i wskazał, że poprzednicy prawni wnioskodawcy przejmując sieci energetyczne nie mieli podstaw przypuszczać, że funkcjonująca na chwilę przejścia już niemalże kilkadziesiąt lat infrastruktura -

wykorzystywana przez znaczną część kilkuset tysięcznego miasta - nie korzysta z przyimotu legalności. Sąd zwrócił także uwagę, że decyzja komunalizacyjna stwierdzająca uzyskanie własności nieruchomości obciążonej służebnością przesyłu na rzecz Gminy M. S. została wydana dopiero 1 września 1997 r. Sporządzony spis mienia państwowego obejmujący wskazaną nieruchomość był wyłożony do publicznego wglądu w siedzibie Zarządu Miasta S. w okresie od dnia 16.09.1991r. do dnia 16.10.1991r. O wyłożeniu spisu inwentaryzacyjnego do publicznej wiadomości i możliwości zgłaszania zastrzeżeń do Komisji Inwentaryzacyjnej mieszkańcy S. zostali powiadomieni ogłoszeniem w prasie Gazeta (...) z dnia 16.09.1991r. Poprzednik prawny wnioskodawcy mógł zatem – w sposób uzasadniony – domniemywać, że stan prawny terenów, należących niegdyś do Skarbu Państwa, był prawidłowo uregulowany. Sąd orzekający zaaprobował w tym zakresie stanowisko wynikające z wyroku Sądu Najwyższego z dnia 14 listopada 2012 r., sygn. II CSK 120/12 oraz postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 5 lipca 2012 r. IV CSK 606/11. Jednocześnie zwrócił uwagę, że przy ocenie dobrej lub złej wiary sąd jest związany domniemaniem tej pierwszej (art. 7 k.c.), zaś ciężar jego obalenia spoczywał na uczestnicze.

Odnosząc się do zarzutu uczestnika, że urządzenia przesyłowe nie stanowiły własność przedsiębiorstwa przesyłowego, co - w oparciu o treść art. 305¹ k.c. w zw. z art. 49 k.c. - wykluczałoby możliwość zasiedzenia służebności przesyłu, Sąd wskazał, że w tym zakresie uczestnik nie naprowadził dowodu na okoliczność do kogo miałyby owe urządzenia należeć. Natomiast mając na uwadze złożone do akt sprawy logicznie uporządkowane dokumenty, uznał, że wnioskodawcy wykazała kolejnych sukcesorów napowietrznej linii elektrycznej nr 110 kV numer (...) i (...), którymi były – początkowo - przedsiębiorstwa państwowe, a ostatecznie spółki (...) S. A. z siedzibą w (...) Sp. z o.o. w P..

Odnosząc się do zakresu służebności, Sąd wziął pod uwagę okoliczność by nieruchomość uczestnika nie była nadmiernie obciążona, przy jednoczesnym zapewnieniu swobodnego dostępu do nieruchomości oraz konserwacji urządzeń przesyłowych wnioskodawcy. W tym zakresie Sąd skorzystał z wiedzy biegłych sądowych geodety W. S. (1) oraz biegłego z zakresu elektroenergetyki W. S. (2). Biegły W. S. (1) sporządził mapę z przebiegiem służebności przesyłu, mając na względzie stanowisko w tej mierze wnioskodawcy, który dążył do uwzględnienia jak najszerszego pasa gruntu, dla zabezpieczenia swych interesów, w związku z korzystaniem z urządzeń. Tymczasem, jak wskazał to w swej opinii W. S. (2), zakres czynności wykonywanych podczas eksploatacji i wymiary poziome sprzętu niezbędnego do wykonania tych czynności nie uzasadnia uwzględniania dodatkowego pasa o szerokości 3,5m po obu stronach przewodów skrajnych. Sąd Rejonowy podzielił stanowisko tego biegłego w całości, i w konsekwencji, nie znalazł akceptacji forsowany pogląd wnioskodawcy, co do zakresu służebności, który miałby obejmować pas gruntu o szerokości wykraczającej poza pas wyznaczony skrajnymi przewodami sieci. Mając na względzie potrzebę ograniczenia ingerowania w prawo własności uczestnika, sąd uznał, że szerokość pasa służebności wskazana przez biegłego W. S. (2) jest jedyną uzasadnioną. Z tego też względu, aby nie generować dalszych kosztów i nie przedłużać postępowania, orientując się na opinię biegłego geodety, opisowo sąd dokonał korekty poprzez wskazanie, że pas wyobrażony na mapie biegłego W. S. (1) zostaje ograniczony poprzez skrajne przewody wskazane na mapie ewidencyjnej z projektem granic służebności przesyłu (k. 354)

Uzasadniając rozstrzygnięcie w punkcie III i IV postanowienia, Sąd wskazał na regulację art. 520 § 1 k.p.c. i nie znalazł podstaw do odstąpienia od ogólnej reguły ponoszenia kosztów postępowania nieprocesowego.

Apelację od powyższego rozstrzygnięcia złożył uczestnik Gmina M. S., zaskarżając rozstrzygnięcie zawarte w punkcie I. Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucono:

1. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie nieprawidłowej oceny dowodów, z pominięciem obowiązku wyprowadzenia z materiału dowodowego wniosków logicznie poprawnych i zgodnych z doświadczeniem życiowym, co doprowadziło do błędnych ustaleń, co do stanu faktycznego i w konsekwencji przyjęcia, że poprzednik prawny wnioskodawcy objął posiadanie służebności w dobrej wierze, w sytuacji gdy z materiału dowodowego nie wynika aby w chwili na jaką należy oceniać istnienie dobrej lub złej wiary, dysponował od jakimkolwiek tytułem prawnym, z którego wynikałoby uprawnienie do korzystania z nieruchomości uczestnika z zakresie wykonywania służebności przesyłu,

zaś z okoliczności sprawy nie wynika aby przekonanie poprzednika prawnego wnioskodawcy o przysługiwaniu mu uprawnień do korzystania z gruntu uczestnika w zakresie służebności było usprawiedliwione;

2. naruszenie art. 233 i 234 k.p.c. w zw. z art. 7 k.c. poprzez dokonanie nieprawidłowej oceny dowodów, co skutkowało błędnym uznaniem, że uczestnik postępowania nie obalił domniemania dobrej wiary w odniesieniu do momentu objęcia w posiadanie służebności przesyłu przez poprzednika prawnego wnioskodawcy, w sytuacji gdy zła wiara poprzednika wnioskodawcy wynika z współtowarzyszących wejściu w posiadanie okoliczności,

3. naruszenie art. 172 § 1 k.c. w zw. z art 292 k.c., 305¹ k.c. i 305⁴ k.c. polegające na błędnym przyjęciu, że bieg terminu zasiedzenia służebności przesyłu przez wnioskodawcę rozpoczął się w dobrej wierze i w konsekwencji stwierdzeniu nabycia w drodze zasiedzenia służebność' przesyłu, w sytuacji gdy w przedmiotowej sprawie brak podstaw do uznania, iż poprzednik prawny wnioskodawcy objął posiadanie służebności w dobrej wierze, wobec czego zastosowanie winien mieć trzydziestoletni termin posiadania prowadzący do zasiedzenia, który w przedmiotowej sprawie nie upłynął, a w konsekwencji nie było normatywnych i faktycznych podstaw do stwierdzenia zasiedzenia służebności przesyłu przez wnioskodawcę.

Mając na względzie te zarzuty apelujący wniósł o zmianę postanowienia w zaskarżonej części i oddalenie wniosku o stwierdzenie zasiedzenia służebności przesyłu w całości, ewentualnie o uchylenie orzeczenia w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji, w obu zaś przypadkach o zasądzenie od wnioskodawcy na rzecz uczestnika kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu apelacji podniesione zostało, że Sąd I instancji dokonał nieprawidłowej oceny dowodów, z pominięciem obowiązku wyprowadzenia z materiału dowodowego wniosków logicznie poprawnych i zgodnych z doświadczeniem życiowym, co doprowadziło do błędnych ustaleń i w konsekwencji do przyjęcia, że poprzednik prawny wnioskodawcy objął posiadanie służebności w dobrej wierze. Zdaniem apelującego należało przyjąć złą wiarę posiadacza urządzeń przesyłowych i odpowiednio trzydziestoletni termin zasiedzenia, który w przedmiotowej sprawie nie upłynął. Zdaniem uczestnika z zebranych dokumentów, nie wynika zaś aby poprzednik prawny wnioskodawcy legitymował się tytułem prawnym uprawniającym do korzystania z nieruchomości uczestnika w zakresie wykonywania służebności przesyłu, ani nie wynika z niego aby przekonanie poprzednika prawnego wnioskodawcy o przysługiwaniu mu uprawnień do korzystania z gruntu wnioskodawcy w zakresie służebności było usprawiedliwione.

Uczestnik podniósł, że Sąd I instancji, jako uzasadnienie istnienia dobrej wiary wskazał argument wnioskodawcy, iż infrastruktura energetyczna uruchomiona została w oparciu o wszelkie pozwolenia i decyzje, zaś realizacja tak kluczowej i drogiej inwestycji nie mogłaby nastąpić bez odpowiednich zgód i pozwoleń. Mając to na uwadze, Sąd I instancji przyjął, iż poprzednicy prawni wnioskodawcy przejmując sieci energetyczne nie mieli podstaw przypuszczać, że funkcjonująca niemalże kilkadziesiąt lat infrastruktura nie korzysta z przymiotu legalności. Należy jednak zwrócić uwagę, iż po pierwsze wnioskodawca nie wykazał żadnymi dokumentami aby posadowienie spornych urządzeń przesyłowych miało nastąpić na podstawie stosownych postanowień lub decyzji. Dołączone do wniosku o stwierdzenie zasiedzenia dokumenty to przede wszystkim dokumentacja projektowa oraz wewnętrzna dokumentacja księgową, które to dokumenty w żaden sposób nie dowodzą legitymowania się przez poprzedników prawnych wnioskodawcy jakąkolwiek podstawą prawną w postaci decyzji lub postanowień co do budowy spornej linii napowietrznej. Co więcej bez znaczenia pozostaje odniesienie się do okresu budowy i rozpoczęcia korzystania z urządzeń przesyłowych, skoro nie jest to chwila rozpoczęcia posiadania urządzeń mogącego prowadzić do zasiedzenia.

W ocenie apelującego Sąd pierwszej instancji powinien był wziąć zatem pod uwagę okoliczności występujące w chwili objęcia służebności w posiadanie, kiedy poprzednik prawny wnioskodawcy nie legitymował się żadnym tytułem uprawniającym do korzystania z gruntu uczestnika. Dalej zostało wskazane, że wobec zachodzących zmian na początku lat 90 – tych poprzednik prawny wnioskodawcy jako podmiot profesjonalny kontynuując działalność przesyłową (eksploatację urządzeń przesyłowych) po dniu 27 maja 1990r. powinien był zakładać, iż dalsze korzystanie z nieruchomości na której posadowione są urządzenia przesyłowe, po przejściu własności urządzeń przesyłowych,

powinno zostać w jakiś sposób prawnie uregulowane, co mogło nastąpić w drodze ustanowienia odpowiedniej służebności gruntowej. Wnioskodawca wskazał również, że nawet ustawodawca nie uregulował kwestii korzystania przez przedsiębiorstwo, z gruntu, na którym znajdują się urządzenia. Zdaniem apelującego poprzednik prawny wnioskodawcy powinien był podjąć czynności aby stan prawny uregulować.

W konkluzji apelujący wskazał, że w jego ocenie wnioskodawca nie legitymował się żadnym tytułem prawnym do korzystania z nieruchomości uczestnika w zakresie wykonywania służebności przesyłu w postaci umowy, orzeczenia sądu czy decyzji i sam też w toku sprawy nie był w stanie wykazać, że takim tytułem dysponuje, co nakazywało uznać, że poprzednik prawny wnioskodawcy wszedł w posiadanie służebności w złej wierze.

W zakresie zarzutu naruszenia art. 233 i 234 k.p.c. w zw. z art. 7 k.c. apelujący wskazał, że niezasadnie Sąd przyjął, że nie doszło do obalenia domniemania dobrej wiary. Według uczestnika istnienie wynikającego z art. 7 k.c. domniemania nie oznacza, że sąd orzekający jest zwolniony od oceny przesłanek i faktów, na które powołuje się wnioskodawca i zawsze ma obowiązek przyjąć istnienie dobrej wiary. W tym zakresie wskazane zostało, że do obalenia domniemania dobrej wiary może dojść nie tylko w wyniku inicjatywy dowodowej uczestników postępowania, lecz również w sytuacji, kiedy okoliczności przemawiające przeciwko temu domniemaniu wynikają z innych dowodów lub że złą wiarę można stwierdzić w oparciu o współtwarzające wejściu w posiadanie okoliczności.

Według apelującego w dacie 5 grudnia 1990 r. poprzednik prawny wnioskodawcy bez przeszkód mógł stwierdzić, że nie przysługuje mu prawo służebności na przedmiotowej nieruchomości, gdyż dla oświadczenia właściciela, który ustanawiał prawo służebności konieczna była forma aktu notarialnego. Poprzednik prawny wnioskodawcy nie mógł zakładać, iż po przejściu prawa własności urządzeń przesyłowych ze Skarbu Państwa na przedsiębiorstwo państwowe, przysługują mu względem przedmiotowego gruntu uprawnienia odpowiadające treści służebności przesyłu. Przedstawiciele poprzednika wnioskodawcy w tym czasie powinni byli zakładać, iż dalsze korzystanie z nieruchomości uczestnika, po przejściu własności urządzeń przesyłowych, powinno zostać w ten czy inny sposób uregulowane, co mogło wówczas nastąpić poprzez ustanowienie odpowiedniej służebności gruntowej. Nie czyniąc tego, poprzednik prawny wnioskodawcy wszedł w posiadanie służebności w złej wierze, bowiem przynajmniej mógł wówczas przypuszczać, że nie przysługuje mu żaden tytuł prawny do korzystania z tej nieruchomości, co powinno prowadzić do podjęcia czynności mających na celu uregulowanie tej kwestii. Poprzednik prawny wnioskodawcy musiał zdawać sobie sprawę z zachodzących zmian własnościowych i winien dążyć do uregulowania kwestii korzystania z gruntów na których posadowione były urządzenia przesyłowe. Wiedział bowiem, że korzysta z cudzego gruntu i że nie dysponuje żadnym dokumentem w postaci orzeczenia, decyzji czy umowy, z którego wynikałoby uprawnienie do korzystania z niego. Zatem nie ma, według skarżącego, podstaw aby przyjąć, że poprzednicy prawni wnioskodawcy mogli mieć błędne ale usprawiedliwione przekonanie, że przysługuje im uprawnienie do korzystania z nieruchomości uczestnika w zakresie wykonywania służebności. Co więcej, w ocenie uczestnika w przedmiotowej sprawie wnioskodawca nie wykazał, na jakiej podstawie on sam jak i jego poprzednicy prawni (w okresie od 5 grudnia 1990 r.) korzystali z nieruchomości Gminy, w szczególności brak jest na tę okoliczność dokumentacji. Uczestnik wskazał także, że przy uwzględnieniu, że zasiedzenie jest odstępstwem od zasady nienaruszalności prawa własności, wszelkie wątpliwość powinny być tłumaczone na korzyść ochrony własność. Tym samym Sąd I instancji przekroczył granice swobodnej oceny dowodów i dokonał tej oceny w sposób dowolny, wyprowadzając z tej oceny błędny wniosek, że poprzednik prawny wnioskodawcy pozostawał w dobrej wierze w momencie objęcia w posiadanie służebności.

W odniesieniu do zarzutu naruszenia art. 172 § 1 k.c. w zw. z art. 292 k.c., 305¹ k.c. i 305⁴ k.c. uczestnik wskazał, że brak było podstaw do stwierdzenia zasiedzenia służebności przesyłu, ponieważ poprzednik prawny wnioskodawcy nie uzyskał posiadania służebności w dobrej wierze, co z kolei uzasadnia iż zastosowanie miałby 30-letni okres posiadania, który to okres czasu jeszcze nie upłynął. Apelujący wyjaśnił, że nawet gdyby przyjąć, że realizacja inwestycji przesyłowej została podjęta legalnie, to dla istnienia dobrej lub złej wiary posiadacza w zakresie służebność nie może jednak zostać uznany za rozstrzygający fakt, że realizacja inwestycji przesyłowej została podjęta legalnie na podstawie wymaganych prawem pozwoleń, decyzji i z dochowaniem innego rodzaju przesłanek natury administracyjno-prawnej, ponieważ okoliczności te dotyczą okresu budowy urządzeń a nie chwili rozpoczynania ich posiadania mogącego

prowadzić do zasiedzenia. Niesłusznie zatem Sąd I instancji przyjął, iż legalność posadowienia urządzeń przesyłowych przesądza o uprawnieniu do korzystania z nieruchomości w zakresie służebności i o istnieniu dobrej wiary posiadacza służebności w momencie objęcia posiadania służebności. Zgody na korzystanie z nieruchomości nie można wywodzić (SN II CSK 156/10).

W ocenie uczestnika poprzednik prawny wnioskodawcy bez przeszkód mógł stwierdzić, że nie przysługuje mu prawo służebności na przedmiotowej nieruchomości i kwestię dalszego korzystania z nieruchomości uczestnika winien był wchodzić w posiadanie służebności, prawnie uregulować, tym bardziej, że był podmiotem wyspecjalizowanym. Nie czyniąc tego, wszedł w posiadanie służebności w złej wierze, bowiem przynajmniej mógł wówczas przypuszczać, że nie przysługuje mu żaden tytuł prawny do korzystania z przedmiotowej nieruchomości.

W odpowiedzi na apelację (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w P. wniosła o jej oddalenie i zasądzenie od Gminy M. S. zwrotu kosztów postępowania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jest zasadna o tyle, że skutkuje uchynieniem zaskarżonego postanowienia i przekazaniem sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozstrzygnięcia. Sąd Odwoławczy podejmując przedmiotową decyzję miał na uwadze okoliczność, że Sąd Rejonowy wydał rozstrzygnięcie nie mając prawidłowo zgromadzonego materiału dowodowego, co przełożyło się nawet na treść wydanego w sprawie postanowienia i brak rozpoznania istoty sprawy.

Stosownie do art. 386 § 4 k.p.c. sąd drugiej instancji może uchylić zaskarżony wyrok i przekazać sprawę do ponownego rozpoznania w razie nierozpoznania istoty sprawy przez sąd pierwszej instancji albo gdy wydanie wyroku wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości. Przepis ten ma odpowiednie zastosowanie w postępowaniu nieprocesowym na podstawie art. 13 § 2 k.p.c.

Sąd Rejonowy zdecydował się na wydanie rozstrzygnięcia mimo tego, że postępowanie dowodowe wymagało co najmniej dopuszczenia dowodu z uzupełniającej opinii biegłego z zakresu geodezji, gdyż opinia która została wydana w sprawie przez biegłego geodetę nie uwzględnia w żadnej mierze wskazań wynikających z opinii biegłego z zakresu energetyki W. S. (2), którą to Sąd Rejonowy w całości podzielił. Dodatkowo mapa geodezyjna, do której nastąpiło odwołanie Sądu nie mogła być uczyniona integralnym elementem rozstrzygnięcia, gdyż nie spełnia ona podstawowego wymogu jakim jest zaopatrzenie mapy w stosowną klauzulę.

Opinia biegłego geodety została wydana z uwzględnieniem stanowiska wnioskodawcy w zakresie szerokości pasa służebności przesyłu, czyli z uwzględnieniem dodatkowych pasów gruntu o szerokości 3,5 metra po obu stronach przewodów skrajnych dla celów eksploatacji i łącznie jej powierzchnia została wyliczona na 445 m². Natomiast biegły z zakresu elektroenergetyki potrzebę taką zanegował i wskazał że według jego wyliczeń powierzchnia służebności wynosi 247,36 m² i nie obejmuje dodatkowych pasów gruntu po zewnętrznych stronach skrajnych przewodów linii 110 kV nr (...) relacji P. – R. i nr (...) relacji P. - G..

W takiej sytuacji Sąd Rejonowy uznając prawidłowość wniosków opinii biegłego z zakresu elektroenergetyki W. S. (2) powinien uzyskać mapę, która będzie uwzględniać wyniki opinii z zakresu elektroenergetyki, a dodatkowo będzie spełniać wymogi i standardy postępowania wieczystoksięgowego.

Sąd podjął tymczasem nieudolną próbę połączenia w treści postanowienia dwóch wewnętrznie sprzecznych opinii, nie bacząc na to, że z mapy stanowiącej element opinii biegłego geodety nie da się odczytać wszystkich wymiarów pozwalających na ustalenie zakresu służebności, w zakresie zmodyfikowanym wnioskami opinii biegłego z zakresu elektroenergetyki, nadto mapa ta nie może stanowić podstawy ujawnienia służebności w księdze wieczystej, gdyż jest jedynie projektem, a dodatkowo znajduje się na k. 254, nie zaś na karcie 354, jak wskazano w postanowieniu.

W postanowieniu z dnia 18 kwietnia 2012 r. wydanym w sprawie V CSK 190/11 Sąd Najwyższy dostrzegł, że brakuje szerszych wypowiedzi dotyczących zakresu obciążenia służebnością przesyłu oraz jego odzwierciedlenia w

dokumentacji geodezyjnej nieruchomości. Wskazał, że pojęcia „korzystać w oznaczonym zakresie z nieruchomości obciążonej” oraz „zgodnie z przeznaczeniem tych urządzeń”, jakkolwiek mają charakter normatywny, są tak ogólne, że w każdym wypadku wymagają wypełnienia przez sądy indywidualną treścią, uwzględniającą jej tzw. czynny charakter. Nie ulega wątpliwości, że zwroty te wyznaczają zakres przedmiotowy obciążeń, obejmujący nie tylko rodzaj i rozmiar uprawnień przedsiębiorcy, ale i powinność oznaczenia terenu, na którym będą one realizowane. Uszczegółowienie powinno być odpowiednie dla specyfiki przedsiębiorstwa, rodzaju i umiejscowienia urządzeń przesyłowych, obecnego sposobu ich wykorzystywania, działań przyszłych mieszczących się w granicach prawidłowego gospodarowania oraz przewidywalnych potrzeb. Celowe jest zwłaszcza wskazanie, że obciążenie obejmuje dostęp, korzystanie poprzez bieżącą eksploatację, dokonywanie kontroli, przeglądów, konserwacji, modernizacji, remontów, usuwanie awarii, wymiany urządzeń posadowionych na danej nieruchomości w zakresie niezbędnym dla zapewnienia prawidłowego i niezakłóconego działania sieci przesyłowej przedsiębiorstwa.

W tym samym orzeczeniu Sąd najwyższy wskazał, że opowiedzieć się należy za celowością oznaczenia umiejscowienia urządzeń przesyłowych oraz terenu, na którym ma być realizowana związana z nimi służebność przesyłu na mapie, sporządzonej według zasad obowiązujących przy oznaczaniu nieruchomości w księgach wieczystych bądź wspólnej dla całej (części) linii przesyłowej bądź jednostkowej obejmującej daną nieruchomość. De lege lata brak jednak prawnego obowiązku sporządzania takiej mapy w postępowaniu sądowym toczącym się z wniosku właściciela nieruchomości o ustanowienie służebności przesyłu oraz odwołania do takiego dokumentu jako integralnej części orzeczenia sądowego wydanego w tym przedmiocie.

Zatem jeśli mapa ma stanowić integralną część rozstrzygnięcia Sądu, to po pierwsze nie może obejmować projektu, dodatkowo nie może być przedmiotem jakichkolwiek interpretacji, a wreszcie musi to być mapa, która będzie stanowiła podstawę ujawnienia służebności w księdze wieczystej. Zupełnie niezrozumiałym jest czynienie elementem rozstrzygnięcia całych opinii biegłych sądowych z zakresu geodezji i elektroenergetyki. Sąd Odwoławczy wskazuje, że jedynym dokumentem z akt sprawy, mogącym stanowić załącznik do orzeczenia dotyczącego praw rzeczowych na nieruchomościach może być wyłącznie mapa geodezyjna, która stanowi wówczas integralną część sentencji. Trudno sobie wyobrazić, że Sąd wieczystoksięgowy, do którego zostanie złożony wniosek o dokonanie wpisu służebności będzie dokonywał analizy całych opinii biegłych.

Co więcej mapa znajdująca się w aktach sprawy nie jest wystarczająca do dokonania wpisu. W tym zakresie należy wskazać na przepisy ustawy z dnia 17 maja 1989 r. Prawo geodezyjne i kartograficzne (Dz. U. Z 2017 r., poz. 2101), stosownie do których wykonawca prac geodezyjnych i kartograficznych ma obowiązek zgłosić prace geodezyjne lub kartograficzne przed ich rozpoczęciem właściwemu staroście, jeżeli celem lub zakładanym wynikiem prac jest dokumentacja geodezyjna w postaci map, rejestrów lub wykazów na potrzeby postępowań sądowych (por. art. 12 ust. 1 pkt 3 lit. e). Ponadto wykonawca prac geodezyjnych zawiadamia o zakończeniu prac geodezyjnych (por. art. 12 a ustawy). Wyniki tych prac – właśnie w postaci tych map – są weryfikowane przez organy Służby Geodezyjnej i Kartograficznej, pod względem ich zgodności z przepisami prawa obowiązującymi w geodezji i kartografii (art. 12b).

Stosownie do art. 12 b ust. 5 tej ustawy organ Służby Geodezyjnej i Kartograficznej, do którego przekazane zostały zbiory danych lub inne materiały stanowiące wyniki prac geodezyjnych lub prac kartograficznych, potwierdza ich przyjęcie do państwowego zasobu geodezyjnego i kartograficznego wpisem do ewidencji materiałów tego zasobu, a także uwierzytelnia dokumenty opracowane na podstawie wykonanych prac geodezyjnych lub prac kartograficznych na potrzeby postępowań administracyjnych, postępowań sądowych lub czynności cywilnoprawnych, jeżeli w sprawie tego uwierzytelnienia złożony został wniosek. Uwierzytelnienie polega na potwierdzeniu zgodności dokumentu z danymi zawartymi w bazach danych, o których mowa w art. 4 ust. 1a oraz 1b, lub z dokumentacją przekazaną do państwowego zasobu geodezyjnego i kartograficznego, w sposób i w trybie określonym w przepisach wydanych na podstawie art. 12d ust. 2.

Szczegółową regulację dotyczącą sposobu i trybu uwierzytelniania dokumentów na potrzeby postępowań sądowych zawiera rozporządzenie Ministra Administracji i Cyfryzacji z dnia 8 lipca 2014 r. w sprawie sposobu i trybu uwierzytelniania przez organy Służby Geodezyjnej i Kartograficznej dokumentów na potrzeby postępowań

administracyjnych, sądowych lub czynności cywilnoprawnych (Dz. U. Z 2014 r., poz. 914), wskazując że dokumenty te podlegają uwierzytelnieniu poprzez ich opatrzenie odpowiednimi klauzulami urzędowymi.

Z kolei przepisy rozporządzenia Ministra Administracji i Cyfryzacji z dnia 5 września 2013 r. w sprawie organizacji i trybu prowadzenia państwowego zasobu geodezyjnego i kartograficznego (Dz. U. z 2013 r., poz. 1183) przewidują, że dokumenty będące rezultatem geodezyjnych pomiarów sytuacyjnych oraz wysokościowych, a w szczególności mapy do celów prawnych, mapy do celów projektowych oraz mapy zawierające wyniki geodezyjnej inwentaryzacji obiektów budowlanych, których kopie są częścią składową operatów technicznych wpisanych do ewidencji materiałów zasobu, opatruje się klauzulą, której wzór określa załącznik nr 5 do rozporządzenia. Klauzula może mieć postać pieczęci albo nadruku umieszczanych w sposób zapewniający uwierzytelnienie materiału zasobu, a w przypadku materiałów zasobu w postaci dokumentów elektronicznych - zestawu danych, zgodnych z odpowiednim schematem (...), logicznie powiązanych z tymi dokumentami w taki sposób, że jakakolwiek późniejsza zmiana tych dokumentów jest rozpoznawalna (§ 21). Treść tej klauzuli obejmuje sformułowanie: „Poświadczą się, że niniejszy dokument został opracowany w wyniku prac geodezyjnych i kartograficznych, których rezultaty zawiera operat techniczny wpisany do ewidencji materiałów państwowego zasobu geodezyjnego i kartograficznego oraz dane dotyczące organu prowadzącego państwowy zasób geodezyjny i kartograficzny, identyfikator ewidencyjny materiału zasobu - operatu technicznego, datę wpisania operatu technicznego do ewidencji materiałów zasobu, imię, nazwisko i podpis osoby reprezentującej organ.

Odpowiednie regulacje zostały zamieszczone także w przepisach dotyczących postępowań sądowych. I tam rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 17 września 2001 r. w sprawie prowadzenia ksiąg wieczystych i zbiorów dokumentów (Dz. U. Z 2001 r., poz. 1122) przewiduje w § 28, że dane dotyczące nieruchomości gruntowych wpisuje się w księdze wieczystej na podstawie wyrysu z mapy ewidencyjnej oraz wypisu z rejestru gruntów lub innego dokumentu sporządzonego na podstawie przepisów o ewidencji gruntów i budynków, chyba że odrębne przepisy stanowią inaczej. Co więcej dokumenty te powinny być zaopatrzone w klauzulę właściwego organu prowadzącego ewidencję gruntów i budynków stwierdzającą, że przeznaczone są do dokonywania wpisów w księdze wieczystej.

W rozporządzeniu Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 9 listopada 2011 r. w sprawie standardów technicznych wykonywania geodezyjnych pomiarów sytuacyjnych i wysokościowych oraz opracowania i przekazywania wyników tych pomiarów do państwowego zasobu geodezyjnego i kartograficznego (Dz. U. z 2011 r., poz. 1572) zawarto regulację, zgodnie z którą mapa do celów prawnych może zawierać także dane określające zasięg i rodzaj służebności gruntowych; zasięg służebności gruntowych wyróżnia się na mapach do celów prawnych linią przerywaną w kolorze brązowym, zaś rodzaj służebności gruntowej określa się na mapie w formie opisowej, w polu mapy wolnym od rysunku (§ 77 ust. 2 i 9).

Oczywiście podsumowując przywołane podstawy prawne wskazać należy, że pomimo tego, że nie ma prawnego obowiązku oznaczania umiejscowienia urządzeń przesyłowych oraz terenu, na którym ma być realizowana związana z nimi służebność przesyłu na mapie, sporządzanej według zasad obowiązujących przy oznaczaniu nieruchomości w księgach wieczystych należy uznać, że jest to w pełni prawidłowa praktyka, która winna de lege ferenda zostać usankcjonowana. Podjęcie decyzji, że właśnie w taki sposób sąd zamierza uregulować stan prawny nieruchomości wymaga jednak konsekwencji. Uczynienie mapy, nie zaś całych opinii, integralną częścią orzeczenia, wymusza by mapa ta była dokumentem, który będzie stanowił podstawę ujawnienia służebności w księdze wieczystej.

Oczywiście Sąd Odwoławczy zdaje sobie sprawę z możliwości jakie daje postępowanie apelacyjne, jednakże uznał, że w okolicznościach sprawy zakres służebności, której dotyczy wnioski o zasiedzenie został tak nieprecyzyjnie określony, że Sąd Rejonowy uchybił swoim obowiązkom w sprawie, rozpoznania istoty sprawy. Jednocześnie Sąd akcentuje, że powyższe uchybienia przedwczesnym czynią odniesienie się do zarzutów apelacji.

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Rejonowy dopuści dowód czy to z uzupełniającej opinii biegłego geodety W. S. (1), czy też opinii innego biegłego tej specjalności, na którego nałoży jednocześnie obowiązek zgłoszenia prac związanych z opracowaniem mapy geodezyjnej na potrzeby określenia granic służebności w zakresie uwzględniającym

opinię biegłego z zakresu elektroenergetyki oraz obowiązek zawiadomienia o zakończeniu tych prac, w tym uzyskania stosownego potwierdzenia (klauzuli), następnie rozważy stanowiska obu stron postępowania, w szczególności ustali od którego momentu można mówić o posiadaniu służebności przez poprzedników prawnych wnioskodawcy i rozpoczęciu biegu zasiedzenia, dokona oceny czy na podstawie zebranych w sprawie dowodów można przyjąć, że doszło do obalenia domniemania dobrej wiary (art. 7 k.c.) i tym samym, czy poprzednik prawny wnioskodawcy obejmując w posiadanie służebność związaną z urządzeniami wzniesionymi na nieruchomości położonej w S., stanowiącą działkę gruntu 3/1, obręb1069, Ś., dla której Sąd Rejonowy Szczecin – Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie prowadzi księgę wieczystą Kw nr (...) posiadał służebność w dobre, czy złej wierze a w dalszej czy upłynął odpowiedni okres.

Mając na względzie powyższe Sąd Okręgowy na podstawie art. 386 § 4 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. uchylił zaskarżone postanowienie w całości i sprawę przekazał Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania, jednocześnie na podstawie art. 108 § 2 k.p.c. pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach instancji odwoławczej.

SSO Marzenna Ernest SSO Sławomir Krajewski SSO Katarzyna Longa

Sygn. akt II Ca 722/18 S., dnia 30 stycznia 2019 r.

ZARZĄDZENIE

1. odnotować i sprawę zakreślić w kontrolce uzasadnień;
2. odpis postanowienia z uzasadnieniem doręczyć o ile zostały złożone wnioski, zgodnie z wnioskami;
2. akta sprawy po upływie terminu do zaskarżenia postanowienia – za 20 dni liczonych od doręczenia odpisu postanowienia z uzasadnieniem zwrócić Sądowi Rejonowemu Szczecin – Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie.